

JERZY FLAGA – LUBLIN

**[Recenzja]:** *Biskup lubelski Marian Leon Fulman, pedagog trudnych lat*, red. ks. Edward Walewander, Towarzystwo Naukowe KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2010, ss. 269.

W ostatnim czasie historiografia diecezji lubelskiej wzbogaciła się o kilka nowych, wyjątkowo interesujących publikacji o charakterze naukowym, które wnosząc wiele nowych wiadomości, uzupełniają dotychczasową wiedzę na temat jej dziejów. Po ukazaniu się trzech książek przygotowanych z okazji obchodzonej w 2005 r. dwusetnej rocznicy powstania diecezji oraz dwóch publikacji poświęconych przejawom katolickiej pedagogii w tejże diecezji<sup>1</sup>, pojawiła się kolejna, nader wartościowa publikacja związana tematycznie z tą jednostką administracji kościelnej. Chodzi o książkę *Biskup lubelski Marian Leon Fulman, pedagog trudnych lat*, pod redakcją ks. Edwarda Walewandra.

Książka jest pokłosiem sympozjum, jakie odbyło się 13 stycznia 2009 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, zorganizowane z inspiracji ks. prof. dr hab. Edwarda Walewandra, Kierownika Katedry Pedagogiki Porównawczej Instytutu Pedagogiki Wydziału Nauk Społecznych KUL<sup>2</sup> Współorgani-

<sup>1</sup> Chodzi o następujące książki: *Dzieje archidiecezji lubelskiej (1805-2005)*, red. Ks. Marek T. Zahajkiewicz, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2005, ss. 415+ mapy, ISBN 83-89659-41-7; *W duchu i prawdzie. Wybrane sylwetki Kościoła lubelskiego (1805-2005)*, red. Ks. Henryk Misztal, Wydawnictwo Gaudium, Lublin 2005, ss. 542, ISBN 83-89659-40-9, oraz: ks. Edward Walewander, *Działalność wychowawcza Kościoła lubelskiego 1939-1945*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 20009, ss. 256. (Zob. też: Jerzy Flaga, *Działalność wychowawcza Kościoła lubelskiego*, „Przegląd Uniwersytecki”, R. XXII, nr 2 (124), 2010, s. 17-18); ks. Edward Walewander, *Pedagogia katolicka w diecezji lubelskiej 1918-1939*, Lublin, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2007, ss. 366+50 nlb (aneksy i fotografie), ISBN 83-7306-215-7.

<sup>2</sup> Ks. Prof. Edward Walewander był jak najbardziej predestynowany do zorganizowania takiej konferencji i uwieńczenia jej specjalną książką. Zagadnienia pedagogiki i pedagogii chrześcijańskiej w XIX i XX w., zwłaszcza na terenie Lubelszczyzny, są przedmiotem jego zainteresowań od dłuższego już czasu. Oprócz wymienionych pozycji książkowych, posiada na swoim koncie wiele innych publikacji poświęconych tej problematyce (por. przedmowę (s. 6-7) i wykaz bibliografii (s. 344-345) zamieszczony w pracy: *Pedagogia katolicka w diecezji lubelskiej 1918-1939*. (zob. przypis 1).

zatem była pani profesor Kalina Bartnicka, dziekan Wydziału Pedagogicznego Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk. Geneza i okoliczności towarzyszące powstaniu książki zdecydowały o jej kształcie zewnętrznym i miały wpływ na jej treść merytoryczną. Wyróżniono w niej trzy części, z których każda posiada odmienny charakter. Pierwszą o charakterze wstępnym wypełniają przemówienia inauguracyjne symposium. Otwiera ją przemówienie śp. arcybiskupa lubelskiego Józefa Życińskiego *Odważny świadek nadziei. Słowo wprowadzające*. Myślę, że warto tu przytoczyć pewien fragment, jakim arcybiskup Życiński charakteryzuje biskupa M. L. Fulmana, który był – jak wiadomo – jednym z jego poprzedników na lubelskiej stolicy biskupiej. Brzmi on następująco: „Z perspektywy czasu można podziwiać wielkość ducha Pasterza, który wyprzedzał epokę i nie obawiał się wyzwań niesionych przez kolejne etapy historii. Przeciwnie, uczył innych osobistym przykładem odwagi; odwagi wymagał też od swych współpracowników. W krytycznie trudne sierpniowe dni 1920 r., kiedy Armia Czerwona parła na Warszawę, wydał apel do kapłanów, zobowiązując ich, aby trwali na stanowiskach bez względu na zagrożenie. On sam w każdych warunkach dawał przykład odwagi i niezłomności. W zmieniających się warunkach możemy wiele nauczyć się z jego przykładu. Duchowość i troska o formację intelektualną, odwaga, ufność i jednoznaczność zachowań stanowią jego duchowy testament, o którym nie wolno nam zapomnieć” (s. 9-10). W następnej kolejności idzie *Słowo wprowadzające* Genowefy Tokarskiej, wojewody Lubelskiego, która z kolei zauważa, że bp M. L. Fulman był wielkim polskim patriotą. Pisze m.in.: „U samego początku jego duszpasterskiej działalności za wyrazistą w tym względzie postawę prześladowały go władze carskie. Młodego księdza Fulmana pozbawiono prawa nauczania religii w szkołach, by nie wywierał negatywnego, a więc propolskiego, wpływu na młodzież. Poddano go nadzorowi carskiej policji, usunięto z parafii, uwięziono na Pawiaku, a następnie skazano na zesłanie do Niżnego Nowogrodu” (s. 11-12). Część tę zamyka trzecie i zarazem ostatnie *Wprowadzenie do symposium*, autorstwa ks. prof. Edwarda Walewandra, redaktora książki. Warte zauważenia jest to, że wprowadzenie redaktora jest dwujęzyczne: po polsku i po niemiecku. Podkreślam ten fakt, gdyż jest to jedyny fragment w publikacji w języku niemieckim, nie ma natomiast Zussammenfassung, którego konsekwentnie można było oczekiwać. W swoim wprowadzeniu ks. Walewander wyjaśnia skąd się wzięło u niego zainteresowanie postacią ordynariusza lubelskiego. Pisze na ten temat: „Moje zainteresowanie biskupem lubelskim Marianem Leonem Fulmanem a potem w ogóle okresem międzywojennym, zrodziło się bardzo wcześnie, kiedy byłem jeszcze uczniem W zasadzie zawdzięczam je ks. Tadeuszowi Bogucie, wieloletniemu proboszczowi w mojej rodzinnej Tarnawatce. Często z podziwem wspominał on biskupa Fulmana, który udzielił mu sakramentu kapłaństwa, a potem przez cały czas pracy kapłańskiej był dla niego wzorem do naśladowania [...] .Rozwojowi moich zainteresowań sprzyjał też fakt, że w okresie PRL dzieje Polski w latach 1918-1939 były z powodów polityczno-ideologicznych niedoceniane i zakłamanie, co dodawało swoistego smaku studiom nad dwudziestowieciem” (s. 15-16).

Na podstawową część drugą pt. *Studia*, składa się osiem artykułów meryto-

rycznych różnej objętości, napisanych przez odpowiednio dobranych autorów, z których każdy był wcześniej prelegentem na wspomnianym sympozjum. Artykuły te stanowią rozbudowaną formę ich wystąpień na sympozjum, na którym - jak pisze ks. Redaktor - każdy przedstawił własny punkt widzenia. Autorem pierwszego, w miarę obszernego artykułu, jest Barbara Jedynak, profesor UMCS. Przybliżyła w nim stan i rozwój myśli pedagogicznej w okresie II-ej Rzeczypospolitej (*Myśl pedagogiczna lat 1918-1939*). Na wstępie zauważa, że jest to wielki i ciekawy problem badawczy, który posiada już swoją bogatą bibliografię naukową i to nie tylko polską. Całość analizowanej problematyki zamknęła w czterech paragrafach o bardzo wymownych tytułach 1. „Gniazdo na skałach orła”- bohaterskie dwudziestolecie, 2. Kategoria *gens togata* w myśli pedagogicznej, 3. Pedagogika honoru Józefa Piłsudskiego – spełnienie mitu wolności, 4. Pedagogika na „święty czas” obrony – dziedzictwo dwudziestolecia. W podsumowaniu artykułu autorka zestawia problemy, które jej zdaniem wykazały wielką siłę trwania. Ze względu na ich wagę warto je tutaj przywołać, naświetlają one dobrze ówczesną sytuację w zakresie myśli pedagogicznej. Brzmiały one, przywołuję je w dużym streszczeniu, następująco. Pedagogika wychowania narodowego i państwowego przyczyniła się do wysokiego poczucia wartości państwa polskiego i jego godności. Historia, jakiej uczono w szkole polskiej, dawała wiedzę i wyposażała w piękne, szlachetne tradycje męstwa i szlachetności. Nacechowane godnością i demokratyzmem zasady tkwiące w myśli pedagogicznej całego dwudziestolecia uformowały pokolenie personalistyczne, które szanowało indywidualność wolnego obywatela w wolnym państwie. Pedagodzy rozwijali i upowszechniali idee szacunku, opiekuńczości i miłości dla dzieci. Wkład nauczycieli i pisarzy w dzieło wychowania dzieci i młodzieży był więcej niż duży, po prostu, olbrzymi. Praktykowane zasady pozwoliły wykształcić model nauczyciela o wysokim etosie zawodowym, opartym na miłości do dziecka, kulturze bycia i respektowania zasad demokratycznych i opiekuńczych. Okres wojny pokazał, jak bardzo niezłomni byli nauczyciele polscy, jak wielu z nich nadal kształciło, chroniło i ratowało dzieci. Pedagogia kościelna tego okresu umacniała wartości moralne narodu, wspierała rodzinę polską i utrzymywała jej katolicki model, oparty na nauce Kościoła powszechnego, przyczyniając się równocześnie w ten sposób do przetrwania i utrzymania siły oporu w czasie doświadczeń wojennych. Pedagogom dwudziestolecia udało się wychować młodych w radosnym podejściu do życia, nabycia umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Przykładem tego było zachowanie w czasie wojny harcerzy z Szarych Szeregów. W całej myśli pedagogicznej wielką wagę przywiązywano do wykształcenia humanistycznego, związania dzieci i młodzieży z kulturą ogólnonarodową oraz wyrobienia poczucia ciągłości pokoleń. Uwzględniano w niej także potrzeby na dużą skalę dzieci robotniczych i chłopskich. Pielęgnowano również patriotyzm kresowy, dużą rolę odegrały tu kresowe uniwersytety i szkoły, które dbały w latach 1918-1939 o zachowanie bogactwa obyczaju, języka i form etykietałnych. W tym kontekście działał na niwie kościelnej zasłużony pod wieloma względami biskup lubelski Marian Leon Fulman. Pierwszy biskup konsekrowany w wolnej Ojczyźnie był – jak twierdzi autorka – wielkim pedagogiem i twórcą pedagogiki katolickiej na Lubelszczyźnie, która

bezpośrednio przed wyzwoleniem stanowiła gubernię rosyjską.

Autorem kolejnego enumeratywnie artykułu jest Manfred Wolf z Munster, który na sympozjum przybył z małżonką Ursulą. W swoim studium ukazuje sylwetkę kardynała Klemensa Augusta von Galena, niemieckiego bohatera z tamtego trudnego okresu oraz jego zmagania w swojej Ojczyźnie o prawdę (*Kardynał Klemens August von Galen. Episkopat niemiecki a Watykan podczas drugiej wojny światowej*) Zmagania te pokazuje w kontekście wszystkich działań i poczynań podejmowanych przez episkopat niemiecki w tym czasie, a zwłaszcza po dojściu do władzy Hitlera. A. K. von Galen prowadził tę działalność jako biskup berliński. Był pierwszym biskupem mianowanym za rządów Hitlera. Po zakończeniu wojny Kościół doceniając ową działalność przyznał mu 17 lutego 1946 roku godność kardynalską. Doceniło ją również społeczeństwo niemieckie; wyrazem tego było bardzo entuzjastyczne powitanie go po powrocie z Rzymu, z audiencji kardynalskiej udzielonej mu przez papieża Piusa XII.

Uzasadnienia dla wprowadzenia tego referatu na sympozjum i następnie artykułu do książki można dopatrywać się w słowach redaktora książki zamieszczonych w wprowadzeniu, brzmią one: „Korzenie rodziny Fulmanów tkwiły nad Łabą i Renem” (s. 18). Przy okazji ks. Walewander przywołuje także inne fakty obecności Niemców w życiorysie biskupa Fulmana, które – moim zdaniem – nie współgrają ani z artykułem ani ze wspomnianymi „korzeniami rodziny Fulmanów”. Píše on: „Biskupowi Marianowi przyszło zetknąć się z Niemcami pod koniec życia, w wyjątkowo dramatycznym momencie naszej historii” (s. 18). Chodzi tu o o znany fakt uwięzienia biskupa Fulmana przez Niemców i wywiezienia go do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu oraz późniejsze internowanie w Nowym Sączu.

Następny artykuł autorstwa śp. Mieczysława Wieliczko, profesora z UMCS, jest poświęcony kolejom życiowym i losom biskupa M. L. Fulmana ukazanych na tle wydarzeń wojennych (*Kontekst historyczny losów biskupa Mariana Leona Fulmana w czasie drugiej wojny światowej*). Zdaniem autora losy te – mimo upokorzeń i udręki – należy uznać za szczęśliwe. Biskup wykazał wówczas dużą niezłomność charakteru, przejawy zauważonego męstwa osobistego i szczególnej odwagi. Z tej racji są one nie tylko pouczające, ale zasługują również na pamięć przyszłych pokoleń. Dla przybliżenia owego kontekstu autor wyjaśnia pojęcie i zjawisko wojny, podaje krótką notę biograficzną, w której przywołuje wybrane fakty, najpierw z okresu kapłaństwa, następnie z czasów posługi biskupiej. Odnosnie okresu kapłaństwa pisze m.in. „Ten dobrze wykształcony kapłan, profesor Seminarium diecezji włocławskiej, nie wahał się odmówić udziału w propanstwowym prawosławnym nabożeństwie dziękczynnym za ocalenie cara w katastrofie kolejowej w 1891 r. Decyzję tę przyplacił natychmiast utratą stanowiska i kilkuletnią inwigilacją Ochrony, w której następstwie w 1984 r. uwięziony został w X Pawilonie Pawiaka i skazany na pięć lat zsyłki do Niżnego Nowgorodu. Po amnestii w związku z koronacją Mikołaja II mógł w sierpniu 1896 r., powrócić do Priwislanskiego Kraju, ale nadal był podejrzany – przenoszony na coraz to inne wikariaty, aż do 1907 r., kiedy na usilne starania biskupa Stanisława Zdzitowieckiego (1854-1927) objął parafię św. Zygmunta w Częstochowiu. Jako proboszcz

dał się poznać od najlepszej strony ofiarnego kapłana, szczególnie w latach pierwszej wojny, gdy rozwinął działalność charytatywną. Na tym stanowisku otrzymał 27 września 1918 R. nominację Benedykta XV, jako jeden z sześciu nowych biskupów Kościoła polskiego tego czasu. Sakrę biskupią przyjął w katedrze warszawskiej z rąk arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego. Jako szósty w dziejach biskup ordynariusz lubelski 24 listopada 1918 r. dokonał ingresu” (s. 92). Z okresu działalności jako ordynariusza diecezji na uwagę zasługuje przede wszystkim troska o odbudowę w niej życia religijnego po okresie I wojny światowej. Celowi temu służył m.in. pierwszy w jej dziejach synod diecezjalny zakończony w 1928 r. Działalności tej nie przerwał w czasie II wojny światowej. Kontynuował ją nawet w czasie internowania w Nowym Sączu, gdzie został zesłany po powrocie z obozu koncentracyjnego w Orienburgu. Udzielał tam w latach 1941-1944 święceń subdiakonatu i diakonatu oraz prezbiteratu; czynił to mimo stałych represji ze strony władz okupacyjnych i słabego stanu zdrowia. Gdy 23 stycznia 1945 r. doczekał uwolnienia spod okupacji niemieckiej i jak tylko zaistniała możliwość podróży, 9 lutego samochodem rozpoczął powrót do diecezji, gdzie 25 lutego odbył powrotny ingres do katedry św. Janów, Chrzciciela i Ewangelisty.

Ks. Edward Walewander w swoim krótkim artykule *Biskup Marian Leon Fulman (1866-1945) – życie i dzieło*, przedstawia życiorys biskupa oraz jego dokonania jako ordynariusza. Artykuł, pomimo swej dużej zwięzłości, zawiera wiele interesujących wiadomości na temat owych dokonań. Autor zauważa, że biskup Fulman w swej działalności duszpasterskiej i społecznej pozostał wierny duchowi epoki z drugiej połowy XIX w., którą cechowała tzw. praca organiczna. Żył też duże poważanie dla nauki i widział potrzebę wejścia Kościoła w sferę problemów społecznych. Zrozumienie dla nauki wyniósł z Akademii Petersburskiej, gdzie studiował, a później pogłębił je w swej rodzinnej diecezji, głównie w wyjątkowo żywotnej intelektualnie jej stolicy, Włocławku. Jak utrzymuje ks. Walewander, M. L. Fulman był od dziecka „dokładny, subtelny i pilny” Po ukończeniu gimnazjum filologicznego w Kaliszu, studiował w latach 1882-1886 w Seminarium Duchownym we Włocławku. Całość studiów uwieńczył tytułem magistra teologii uzyskanym w Akademii Duchownej w Petersburgu. Dnia 13 maja 1889 r. został wyświęcony na kapłana przez biskupa włocławskiego Aleksandra K. Bereśniewicza. Jako kapłan pracował kolejno w wielu różnych parafiach, gdzie w sposób bardzo umiejętny łączył przejawy działalności religijno-moralnej z wątkami patriotycznymi i społeczno-gospodarczymi. W swej działalności nie ograniczał się do spraw narodowych, ale angażował się także w ogólnonarodowe, np. był działaczem Ligi Narodowej. W dowód uznania społeczeństwo wybrało go w 1905 r. na posła do II Dumy Państwowej. Podczas pierwszej wojny światowej prowadził aktywną akcję charytatywną, którą objął także Żydów, za co częstochowska gmina podziękowała mu specjalnym adresem. W 1918 r. papież Benedykt XV mianował ks. Fulmana biskupem lubelskim, sakrę biskupią przyjął 17 listopada tegoż roku w Warszawie z rąk kardynała Aleksandra Kakowskiego, po czym 1 grudnia odbył ingres do katedry lubelskiej. Jako biskup prowadził również intensywną i szeroką działalność duszpasterską i społeczno-patriotyczną. Wydawał listy pasterskie, szeroko kolportowane w diecezji. W trosce o podniesienie intelektualne i religijne laikatu

i i duchowieństwa od początku swoich rządów w diecezji brał czynny udział w organizowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, do którego (do Wydziału Teologicznego) afiliował Seminarium Duchowne. Przeprowadził pierwszy synod diecezjalny (1928). W 1934 r. zorganizował w Chełmie pierwszy diecezjalny Kongres Eucharystyczny, a trzy lata później Kongres Młodzieży Katolickiej w Lublinie. Pod koniec lat trzydziestych, 10 grudnia 1938 r. powołał Instytut Wyższej Kultury Religijnej. Organizował kursy duszpasterskie i dbał o specjalistyczne kształcenie kleru. Założył Związek Kapłański „Unitas” i skupił w nim wszystkich księży. Troszczył się o rozwój bractw i stowarzyszeń religijnych. Propagował kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. W całej diecezji zakładał katolickie uniwersytety ludowe i chrześcijańskie uniwersytety robotnicze. Popierał chrześcijańskie związki zawodowe. Stałość Jego charakteru ukazuje wydana 7 sierpnia 1920 r. odezwa do kleru, w której pisał, że „ma [on] obowiązek trwać na stanowisku bez względu na niebezpieczeństwo” (s. 126). Oczywiście, jeszcze wiele innych dokonań miał biskup Fulman na swoim koncie, ale trudno je tu wszystkie przywoływać. Dwa fakty należy jeszcze odnotować. Dnia 6 maja 1939 r. KUL przyznał swojemu Kanclerzowi doktorat *honoris causa* z teologii „za zasługi na polu nauki oraz za zasługi społeczne”. I fakt drugi: na wniosek władz rządowych prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki 9 listopada 1931 r. odznaczył lubelskiego biskupa Krzyżem Komandorskim z Wielką Wstęgą z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polaki.

Pewnego rodzaju kontynuację rozważań ks. Edwarda Walewandra stanowi artykuł ks. Stanisława Wilka SDB, Rektora KUL, w którym przybliży sylwetkę biskupa M. L. Fulmana jako Wielkiego Kanclerza KUL (*Biskup Marian Leon Fulman jako Wielki Kanclerz KUL*). Na wstępie autor stwierdza wyraźnie i jednoznacznie, że na temat stopnia zaangażowania biskupa Fulmana w organizowanie KUL nie wiele wiadomo z powodu braku dokumentów. Tym niemniej pokazuje, w miarę możliwości, udział jego w budowaniu podstaw materialnych nowo powstałej Uczelni oraz wkład w umacnianie i rozwijanie jej struktury organizacyjnej. Czyni to poprzez naświetlenie sytuacji prawnej Uniwersytetu w pierwszych latach jego istnienia. Zauważa tu, iż pewne niejasności powodowała sama nazwa uniwersytetu oraz istnienie dwóch różnych statutów: „cywilnego” i statutu dla wydziałów kościelnych.

W następnym artykule ks. Stanisław Dubiel z KUL podjął kolejne, chociaż nieco odmienne zagadnienie związane z osobą biskupa Fulmana, mianowicie Jego udział i zasługi w tworzeniu, a właściwie w stworzeniu prawa diecezjalnego (*Zasługi biskupa Mariana Leona Fulmana w stworzeniu prawa diecezjalnego*). Było to o tyle ważne, że w Kościele Powszechnym wszedł wówczas w życie nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany 27 maja 1917 r. Obok zawartej w nim krytycznej oceny dyscypliny kościelnej, ponadto nakładał on obowiązek wprowadzenia jego norm w życie codzienne oraz przygotowanie i wydanie norm szczegółowych prawa diecezjalnego. Analizowaną problematykę normatywną autor ujął w sześć grup tematycznych, w których wyróżnił jeszcze bardziej szczegółowe kwestie. Owe tematy wiodące stanowiły kolejno: prawo liturgiczne, prawo majątkowe Kościoła, normy kościelnego prawa administracyjnego, normy

dotyczące kształcenia, inne normy prawa partykularnego oraz pierwszy urzędowy zbiór prawa partykularnego diecezji lubelskiej. Bogaty dorobek partykularnych norm prawnych oraz nakaz zwoływania synodu diecezjalnego co dziesięć lat zawarty w can. 356 KPK zdeterminowały biskupa Fulmana do zwołania w 1928 r., w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, własnego Synodu (mówił o tym w swoim artykule ks. E. Walewander). Efektem prac Synodu stał się zbiór prawa diecezjalnego, któremu nadano tytuł: *Synod Diecezjalny I*, a który wydano drukiem w Lublinie w 1928 r.; liczył on 218 statutów. Synod wzorowany na KPK uwzględniał także specyfikę postanowień lokalnych, czyli normy wydane wcześniej przez biskupa. Od strony formalnej można wyróżnić w nim dwie części składowe, mianowicie statuty zawierające normy prawne i aneks (określony po łac. *appendices*), w którym znalazły się szczegółowe instrukcje i wzory pism szczególnie ważnych w praktyce duszpasterskiej i administracyjnej. Zawarte tam dokumenty dają wyobrażenie o tym, jak miało wyglądać w przypadku ich realizacji, życie religijne w diecezji. Dziesięć lat później biskup zwołał i przeprowadził drugi synod, który nie został promulgowany i tym samym nie wszedł w życie, na przeszkodzie stanęła druga wojna światowa. Opublikowano go w formie powielaczowej pod tytułem: *Statuta synodalna*. Jak pisze autor, jest to dobry pomnik kultury prawnej jego twórcy i życia religijnego. Duchowni diecezji uzyskali w nim dobre narzędzie do prowadzenia pracy duszpasterskiej w parafiach.

Wszystkie powyższe poczynania biskupa w sferze ustalania prawa diecezjalnego są dowodem Jego ogromnej pracy legislacyjnej wykonanej w powierzony mu diecezji. I to w dodatku wykonanej w bardzo trudnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych. W świetle owych dokonań biskup Fulman jawi się jako wizjoner, że użyję określenia autora artykułu, programów duszpasterskich, który przewidywał potrzeby i środki zaradcze na dalszą przyszłość. Ważne jest też i to, że owe normy prawne były głęboko osadzone w realiach duszpasterskich, sprawdziły się w praktyce i są w wielu przypadkach nadal aktualne.

Kontynuację aktywności legislacyjnej biskupa stanowiła przeprowadzona przez niego reforma w zakresie liturgii. Zagadnieniu temu poświęcił swój wielce konstruktywny artykuł ks. dr Piotr Petryk z KUL (*Liturgia w rozumieniu biskupa Mariana Leona Fulmana*). Z rozważań autora wynika, iż biskup Fulman dokonał wielu regulacji prawnych w dziedzinie liturgii. Jego zdaniem wrażliwość biskupa na sprawy liturgii ukształtowała się prawdopodobnie w czasie Jego pobytu we Włocławku, gdzie w latach 1900-1905 wykładał w tamtejszym seminarium - obok teologii dogmatycznej - także liturgikę. Ks. P. Petryk potraktował problem liturgii bardzo szeroko. Uwzględnił w niej sześć bloków tematycznych, do których przyporządkował różne kwestie szczegółowe. W pierwszym bloku *Posługa nauczania* skupił się na ważnej w Kościele posłudze nauczania, gdzie omówił treść przepowiadania, czas i miejsce nauczania, podmiot nauczania kościelnego oraz misje i rekolekcje. Odnośnie misji i rekolekcji zauważył, że biskup Fulman wkrótce po objęciu stolicy biskupiej wydał zarządzenie, aby w Wielkim Poście w każdej parafii przeprowadzić jedno z tych ćwiczeń duchownych. Domagał się też, aby proboszczowie i rektorzy kościołów przysyłać sprawozdania z przeprowadzonych rekolekcji lub misji wraz z opisem ich rezultatów. Należy dodać, że w Kościele

powszechnym ożywienie w zakresie tych praktyk religijnych nastąpiło po ogłoszeniu encykliki Piusa XI *Mensa nostra* z 20 grudnia 1929 r. W diecezji lubelskiej przykładem tego ożywienia były misje przeprowadzone w dniach 22 III - 1V 1931 r. w Chełmie, w czasie których do sakramentu pokuty przystąpiło 5 tys. osób i rozdano ok. 16 tys. Komunii św. Kolejny interesujący szczegół z okresu rządów biskupa Fulmana, to fakt, że w latach trzydziestych zaczęto organizować rekolekcje dla świata pracy, a w 1935 r. powołano po raz pierwszy kapelana dla Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Liczyły one wówczas 900 członków, a pierwsze rekolekcje dla nich prowadził ks. Władysław Gorał, późniejszy biskup i męczennik. Drugi krąg tematyczny nazwany *Msza św.* obejmował: częstotliwość mszy św. w niedziele, pierwszą Komunię Świętą, komunię świętą wielkanocną, przejawy kultu eucharystycznego, adorację Najświętszego Sakramentu oraz Kongresy Eucharystyczne w Lublinie i Chełmie. Wiadomo na przykład, że ordynariusz lubelski zachęcał m.in. kapłanów do codziennego sprawowania mszy św., wydał też zarządzenie nakazujące duchownym pracującym w parafiach codziennie sprawować msze św. Zabiegał przez odpowiednie zarządzenia również o ujednoczenie służby Bożej i regularne jej sprawowanie w parafiach. Praktykę Pierwszej Komunii św. dzieci biskup usiłował kształtować w swojej diecezji na podstawie nauczania papieża Piusa X o wczesnej Pierwszej Komunii Świętej. Dlatego zobowiązywał duszpasterzy do poznania nauczania papieskiego w sprawie przystępowania dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Wśród pierwszych rozporządzeń biskupich znalazło się także dotyczące Komunii św. wielkanocnej. Równoległe z powyższymi zarządzeniami troszczył się również o upowszechnianie różnych form kultu eucharystycznego. Już w roku 1919 ustalono normy regulujące zasady adoracji Najświętszego Sakramentu. Dla rozbudzenia i uaktywnienia kultu eucharystycznego zorganizowano za czasów biskupa Fulmana dwa Kongresy Eucharystyczne, jeden w Chełmie w dniach 8 i 9 września 1934 r., drugi Kongres Eucharystyczny Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej, w Lublinie w dniach 3 i 4 lipca 1936 r. Kolejny blok tematyczny *Nabożeństwa niedzielne* poświęcony jest działaniom dotyczącym ustalania porządku nabożeństw niedzielnych wraz z dostosowaniem ich do pór roku. Wiadomo, że w 1923 r. ustalono i przyjęto dla całej diecezji jednaki porządek nabożeństw na niedzielne popołudnie, oraz, że biskup przypominał ten porządek raz jeszcze w następnym roku. Czwarty krąg tematyczny, którym autor zajął się w swoim artykule, to zestaw praktyk objętych mianem *Sakrament pokuty*. Przyjrzał się on tutaj bliżej takim praktykom jak formacja pokutna, istnienie kartek do spowiedzi oraz czas sprawowania sakramentu pokuty. Autor stwierdza m.in., że biskup dostrzegał wiele nieprawidłowości w sprawowaniu sakramentu pokuty i przypominał je duszpasterzom. Uważał bowiem, że wyrządza się przez to szkodę zarówno praktykowaniu tego sakramentu, jak i penitentom. Piąty paragraf tematyczny zatytułowany jest *Muzyka kościelna*. Autor stwierdza w nim, że biskup Fulman podejmował konkretne działania w zakresie muzyki kościelnej. Wypowiadał się wielokrotnie na temat śpiewu i wyrażał troskę o jego poziom, wzywał duchowieństwo by uczyło śpiewu pieśni religijnych i nakazywał prowadzenie chórów kościelnych. Ostatni blok tematyczny artykułu obejmuje zagadnienia określone mianem *Nabożeństwa*. Uwzględnione są w nim następujące



nabożeństwa: odmawianie różańca, śpiew gorzkich żali, nabożeństwa majowe oraz nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest pewne, że biskup Fulman był bardzo zainteresowany rozwojem tych nabożeństw, chociaż nie zawsze wykazywał odpowiedni pośpiech w ich propagowaniu.

W podsumowaniu ks. Petryk stwierdza, iż biskup lubelski wniósł wielki wkład do rozwoju liturgii i pobożności ludowej. Dokonane przez niego rozstrzygnięcia w wielu dziedzinach życia liturgiczno-pastoralnego zaważyły na praktyce liturgicznej Kościoła lubelskiego na długi czas. Odnosi się to zwłaszcza do rekolekcji parafialnych, Pierwszej Komunii Świętej, modlitwy różańcowej, nabożeństwa do Serca Pana Jezusa, śpiewu pieśni w języku polskim oraz zaangażowania osób świeckich w życie parafii.

W ostatnim artykule z podstawowego korpusu pracy ks. Edwarda Walewanda omawia znaczenie, jakie działalność biskupa Mariana Leona Fulmana miała dla aktualnej pedagogiki (*Znaczenie działalności biskupa Mariana Leona Fulmana dla współczesnej pedagogiki*). Zdaniem autora biskup Fulman był jednym z tych pasterzy, którzy rozumieli kulturę, a wraz z nią także wychowanie, jako czynniki kształtujące ład serca i pobudzające do ekspansji twórczej. W związku z tym w diecezji lubelskiej tworzone zorganizowane i rozwijające się dynamicznie struktury wychowawcze. Stanowiły one rodzaj instytucji pedagogicznej, religijnej i zarazem świeckiej, którą można określić mianem „szkoły chrześcijańskiej”. Rozważania te podsumowuje w następujący sposób: „Dzięki swemu charyzmatycznemu pasterzowi diecezja lubelska była w latach 1918-1939 niezwykłym, choć później zapomnianym i niedocenianym, terenem pedagogicznym, „locus paedagogicus”, gdzie duszpasterstwo korzystało z pedagogii niejako dziedzicznej lub naukowej, a zarazem tworzyło myśl i praktykę edukacyjną o dużym znaczeniu także dla pedagogiki pastoralnej oraz dla myśli szkolnej w ogóle”.

Zapowiedzianą na wstępie część trzecią pracy stanowią tzw. *Głosy w dyskusji*. Przywołane są w nich wypowiedzi czterech osób, związanych w pewien sposób z postacią biskupa lubelskiego. Nie dokonując analizy tych wypowiedzi, podam jednakże ich tytuły, jak sądzę oddają one ich treść w sposób wystarczająco jasny. A oto one: Cz. Kępski, *Biskup Marian Leon Fulman i jego czasy*; abp B. Pylak, *Marian Leon Fulman – biskup lubelski. Wspomnienie*; Aleksandra Witkowska osu, *Opiekun i Przyjaciół lubelskich urszulanek*, ks. Józef Bieńkowski, *Wspomnienie kapłana wyświęconego przez biskupa Fulmana w czasie wojny w Nowym Sączu*. Wypowiedzi te posiadają swoją wartość merytoryczną. Chociaż treść książki jest obszerna, jak widzieliśmy - podjęto w niej wiele wątków i zaprezentowano wiele problemów, to nie ulega wątpliwości, że przywołane głosy uzupełniają jej treść i to w sposób bardzo merytoryczny.

Na koniec należy zauważyć, nie bagatelny szczegół, że ks. Redaktor zadbał także o stronę formalną książki. Do książki dołączono bowiem kilka fotografii (niestety, wszystkie czarno-białe), które obrazują wybrane fakty z życia biskupa i z wspomnianego sympozjum oraz trzy podstawowe indeksy: nazwisk, nazw geograficznych i administracyjnych, a także noty o autorach. Według informacji zamieszczonej na wewnętrznej karcie tytułowej, recenzję wydawniczą pracy przygotowało czterech profesorów. Wszystko to podnosi wartość merytoryczną

pracy i czyni z niej książkę w pełni naukową, z której - jak mniemam - będzie korzystać wiele osób. Jako taka dołącza do cytowanych już na wstępie trzech prac o historii diecezji i dwóch studiów o roli pedagogicznej pełnionej przez diecezję. Powtórzę jeszcze raz to, co powiedziałem na wstępie, że dzięki tym wszystkim pracom otrzymaliśmy obecnie pełniejszy pogląd na dzieje i losy diecezji i jej struktury w przeszłości oraz bardziej wszechstronny obraz zadań i roli, jakie pełniła ona wśród społeczeństwa miejscowego, a także w Kościele polskim i nie tylko polskim. Należy też dodać i to, że dzięki temu historycy otrzymali bogaty, często nie znany dotychczas, materiał do badań historycznych na temat przeszłości Kościoła w Polsce, czy w ogóle dziejów Polski. Aby jednak ocenić w pełni dorobek historiografii diecezji lubelskiej, powinno się porównać go z historiografią innych diecezji. To jednakże wymaga kolejnych badań i rozważań, które wykraczają poza ramy obecnie prezentowanych tu uwag.